

► KRAMSK. Okrągły jubileusz „Świętojanek”

– Kiedy człowiek był młody, przychodził z próby i szedł do obory oprzątać krowy. Ale przez cały czas myślał o śpiewaniu i występowaniu. I tak szło do przodu! – mówi Zofia Grzesiak ze Święćca, w gminie Kramsk, od 45 lat związana z zespołem „Świętojanki”. Uroczystości z okazji okrągłego jubileuszu grupy odbyły się w ubiegłą niedzielę.

Śpiewają razem... 45 lat

Występów, konkursów, nagród przez 45 lat trudno zliczyć. Zespół wielokrotnie reprezentował

ogólnonarodowej kultury podkreślił Andrzej Nowak, wicestarosta koniński. – Zarząd Powiatu Ko-

– mówi pani Zofia. – Wyjeżdżali, umierali... A co jest potrzebne, żeby ze sobą tyle czasu wytrzymać? Chęci, zdrowie, no i czas.

Z tym ostatnim przed laty było najgorzej. – Dzisiaj to jesteśmy już babcie na rencie, ale wtedy wszystkie miałyśmy gospodarke – dodaje jubilatka. – Ale zawsze lubiłyśmy śpiewać. Tak jak kiedyś nasze mamy. Piosenki przejęłyśmy od nich. Najstarsze mają ponad 100 lat!

Zespół powstał z inicjatywy



– Zespół „Świętojanki” to artystyczna wizytówka naszej gminy
– podkreślał wójt Józef Drop

Kramsk na festiwalach kultury ludowej i – jak podkreślił wójt Józef Drop – zapisał się na kartach dziejowych Kramska. – Zostawił trwały ślad w życiu społeczno-kulturalnym gminy – mówił, składając gratulacje. – To duma i artystyczna wizytówka naszej gminy. Zespół jest ambasadorem polskiej kultury ludowej, mam nadzieję, że ocali od zapomnienia dawne zwyczaje oraz zachęci młode pokolenia do pamiętania o swoich korzeniach.

Duży wkład zespołu w rozwój lokalnej, regionalnej, ale także

nińskiego, na wniosek wójta, z podziękowaniami za dokonania, postanowił przyznać tytuł honorowy „Zasłużony dla Powiatu Konińskiego”. Natomiast senator Ireneusz Niewiarowski nominował „Świętojanki” do nagrody Senatu – „Strażnik Dziedzictwa Rzeczypospolitej” – poinformował „jubilatów”.

Przez 45 lat przez zespół przewinęło się wiele osób. Od początku „Świętojankom” wierne są trzy panie: Kazimiera Olejniczak, Izabela Antecka i Zofia Grzesiak. – Jedni przychodzili, inni odchodzili



Najważniejsze są chęci, zdrowie i czas – mówi Zofia

Janiny Piaseckiej, która dziś ma już ponad 90 lat. – Tak naprawdę to jej wszystko zawdzięczamy – przyznaje Zofia Piasecka. – Pamiętam, jak ciągle jeździła na rowerze i coś organizowała. Jest bardzo zasłużona!

ach